

Kulak, Teresa

"Tropem spadkobierców Hakaty.
Antypolska działalność Bund
Deutscher Osten na Warmii i
Mazurach 1933-1939", Paweł Sowa,
Warszawa 1979 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 507-508

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paweł Sowa, *Tropem spadkobierców Hakaty. Antypolska działalność Bund Deutscher Osten na Warmii i Mazurach 1933—1939*, Warszawa 1979, MON, ss. 177.

Książka Pawła Sowy o Bund Deutscher Osten (BDO), napisana przy współpracy Ryszarda Otello, ma charakter szczególny. Została oparta na materiałach BDO, znajdujących się od 1945 roku w posiadaniu Pawła Sowy. Jest to korespondencja i okresowe sprawozdania władz Związku Niemieckiego Wschodu, meldunki sytuacyjne gestapo o rozwoju polskiego ruchu narodowego, tajne okólniki BDO i zarządzenia nadprezydenta oraz władz administracyjnych byłej prowincji Prusy Wschodnie, dotyczące polskiej ludności Warmii i Mazur. Dokumenty te, niezwykle ciekawe, ukazują przez pryzmat prowincji konkretne funkcjonowanie systemu politycznego III Rzeszy oraz rozmiary zaangażowania władz w walce z ludnością narodowości polskiej, z jej kulturą, językiem i tradycjami, a także z jej stanem posiadania. „Praca — jak czytamy we wstępie — nie pretenduje do generalnego omówienia ruchu polskiego na terenie Warmii i Mazur, lecz stanowi skromny przyczynek do opracowań historycznych na temat walki nazistów z polskością na terenie byłych Prus Wschodnich”. Składa się z dwu części. W pierwszej przedstawione zostały formy i metody działalności władz BDO w południowej części Prus Wschodnich w latach 1933—1939, w drugiej części pracy zamieszczono wybór dokumentów BDO z tego okresu, publikując je zarówno w języku polskim (tłum. A. Kaska), jak też i w oryginale.

Zaletą omawianej pracy jest pokazanie działalności BDO na szczeblu powiatowym i w poszczególnych miejscowościach Warmii i Mazur, nadto w powiązaniu z istniejącymi tam komórkami administracyjnymi, policyjnymi i lokalnymi organami NSDAP. Na tym tle z kolei ukazano rolę podstawowego czynnika w działalności BDO — mężów zaufania (Vertrauensmänner). Było ich w każdej miejscowości po dwóch. Prowadzili nie tylko działalność organizacyjno-propagandową na podległym im terenie, ale przede wszystkim inwigilowali mieszkańców swoich miejscowości.

Autor dokumentując antypolską działalność BDO, akcentuje w niej germanizację ludności Warmii i Mazur oraz przeciwdziałanie polskiemu ruchowi organizacyjnemu, oświatowemu i gospodarczemu. Jednakże obok tej działalności antypolskiej, najistotniejszej dla władz BDO, szczególnie w rejonie narodowościowo niejednorodnym, Związek Niemieckiego Wschodu prowadził także działalność na rzecz wzmocnienia aktywności i poczucia narodowo-politycznych celów i zadań wśród ludności niemieckiej. Z tych też powodów wspomniana wyżej inwigilacja koncentrowała się na ludności polskiej lub ujawniającej swe związki z polskością, ale nie pomijała też Niemców, identyfikując ich za kontakty z Polakami jako „narodowo niepewnych” (ss. 19, 59). Osiągnięciem pracy Pawła Sowy jest uwypuklenie roli „mężów zaufania” i uszczegółowienie zakresu ich działalności w środowisku, w którym mieszkali. Mechanizm działania BDO opierał się na szpiegostwie i delatorstwie, a bezpośrednie związki z policją i władzami administracyjnymi powodowały, że ludność polska żyła w atmosferze zastraszenia i niepewności.

Swoistą wymowę mają fragmenty pracy, traktujące o sprawach ekonomicznych ludności Warmii i Mazur. Realizacja ustawy z września 1933 roku o „zagrodach dziedzicznych”, podobnie jak kolonizacja wewnętrzna w Republice Weimarskiej czy akcja osadnicza Trzeciej Rzeszy, miała określony cel polityczny. Stawała się narzędziem w walce z Polakami, przeciwdziałała rozszerzaniu się polskiego stanu posiadania. Odnotowane w pracy indywidual-

ne losy ludzi, którym z racji pochodzenia narodowego i przekonań władze odmawiały nabywania lub spadkobrania nieruchomości i ziemi (ss. 42—50), jak również przedstawione tutaj konsekwencje policyjnych dochodzeń z racji prenumeraty polskich czasopism, skłaniają do refleksji, że przyznawanie się do polskości i aktywne uczestnictwo w pracach Związku Polaków w Niemczech, bądź też w innych organizacjach polskich wymagało wielkiej cywilnej odwagi, by nie rzecz patetycznie — codziennego bohaterstwa. Narodowościowa polityka władz hitlerowskich miała w Prusach Wschodnich i inne skutki, jak sztuczne podbijanie cen ziemi i nieruchomości — stąd konieczność powiększania państwowych kredytów dla Niemców, aby mogli je kupić, liczne umorzenia długów hipotecznych itp. Z tego względu Polacy zajmujący się działalnością na polu gospodarczym i finansowym musieli z konieczności obniżyć ceny oferowanych artykułów i usług, by utrzymać niemieckich klientów, mimo ich inwigilacji i napomnień władz.

Książka Sowy, bardzo interesująca w swej mikrografii, gorzej wypada, gdy Autor wykracza poza nią. Szczególnie niefortunny pod względem faktograficznym jest wstęp. Otóż nie można zgodzić się z zawartym w nim twierdzeniem, że Hakata powstała w okresie Kulturkampfu, gdyż te wydarzenia dzieli 20 lat. Trudno znaleźć także związek czasowy i merytoryczny między polsko-niemiecką deklaracją o nieagresji a wystąpieniem Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech z analogicznej organizacji europejskiej, skoro ten ostatni fakt miał miejsce na 4 lata przed Machtiibernahme. Mylna jest także informacja, że hitlerowcy protestowali w Lidze Narodów „przeciwko rzekomym prześladowaniom Niemców w Polsce” (s. 5), gdyż w październiku 1933 roku Trzecia Rzesza wystąpiła z Ligi Narodów i to nie z powodu sytuacji prawnej i politycznej narodowości niemieckiej w Polsce.

Do mankamentów pracy należy zaliczyć tłumaczenia wybranych przez Autora dokumentów BDO. Aby nie mnożyć zarzutów pozwolę sobie poruszyć tylko kilka kwestii. Przede wszystkim tłumaczenia nie są dokładne, np. brak jest (s. 108) nazwy teatru, a przecież była znacząca („Treudank”) i związana z powojenną historią Prus Wschodnich. Tłumaczenia nie są też poprawne stylistycznie — np. jak rozumieć „obróbkę powiatu Ostróda” (s. 115) wyjaśnienia dopiero tekst niemiecki na ss. 148—149. Do kuriozów zaliczyłabym wiadomość ze s. 111 o „wymianie dzieci” zamiast wysyłce (Kinderverschickung — s. 144), jak wynika z kontekstu, na kolonie, podobnie gdy Patenschaftsarbeit tłumaczy się jako „działalność rodziców chrześtnych”. Organizacje patronackie „Patenschaften” powstawały w Niemczech w końcu I wojny światowej, a ich celem była opieka Niemców z głębi Rzeszy nad miejscowościami na całym pograniczu polsko-niemieckim. Idea „Patenschaften” podobnie jak omawiana i dokumentowana przez Autora działalność uświadamiająco-propagandowa z lat 1933—1939 została przejęta przez BDO od organizacji rewizjonistycznych, istniejących w czasach Republiki Weimarskiej.

Teresa Kulał

Kronika szkoły polskiej w Worytach na Warmii 1930—1939, Wstęp i opracowanie Tadeusz Filipkowski, Zygmunt Lietz, Olsztyn 1979, ss. 169, 3 nrb, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, Rozprawy i Materiały nr 69, Wydawnictwo Pojezierze.

Okazałe wydawnictwo jest sześćdziesiątą dziewiątą pozycją „Rozpraw i Materiałów” olsztyńskiego Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego. Składa się z obszernego wstępu (ss. 5—47), fotokopii kroniki (ss. 49—120),